



Marzena Jasińska

Rodzice w szkole

Budowanie
efektywnej współpracy
opartej na relacjach

Marzena Jasińska

Rodzice w szkole

Budowanie
efektywnej współpracy
opartej na relacjach

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Warszawa 2026

Konsultacja merytoryczna

Ewa Butryn

Monika Dobrowolska

Wydział Edukacji Włączającej

Redakcja i korekta

Magdalena Bogdańska-Maciak

Wydział Wydawnictw, Upowszechniania Zasobów i Promocji

Projekt okładki, layout,

redakcja techniczna i skład

Barbara Jechalska

Wojciech Romerowicz

Wydział Wydawnictw, Upowszechniania Zasobów i Promocji

Fotografia na okładce: © .shock / Bank zdjęć Photogenica

ISBN 978-83-68584-32-5

Publikacja jest rozpowszechniana na zasadach licencji Creative Commons:

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne (CC BY-NC).

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Aleje Ujazdowskie 28

00-478 Warszawa

tel. 22 345 37 00

www.ore.edu.pl

Spis treści

Wstęp.....	4
I. Warunki budowania efektywnej relacji z rodzicami.....	6
II. Postawy rodziców.....	11
A. Postawy rodziców, które mogą utrudniać współpracę.....	11
B. Jak poradzić sobie z krytyką rodzica.....	14
C. Pułapki współczesnego rodzicielstwa.....	15
III. Postawa nauczyciela sprzyjająca budowaniu relacji z rodzicami.....	18
A. Bariery i mosty w komunikacji.....	19
Bibliografia.....	24

Wstęp

„Rodzice są jak ogrodnicy, którzy kupują nasiona. Tyle że w przypadku dzieci nie ma takich ładnych torebek, gdzie widać, co z każdego nasionka wyrośnie, i instrukcji, jak się o to nasionko troszczyć. Wszystko jest wymieszane, wsadza się rękę do worka i bierze, co popadnie. Gdy rodzice zaczynają hodować swoje nasionko, to mogą mieć marzenie, by wyrósł z niego dąb. Ale może się okazać, że zasadzili bratka. I wtedy rodzic, który się uprze przy dębie, będzie próbował z bratka zrobić dąb. A w rezultacie nie będzie ani dębu, ani bratka. Wyhoduje coś bardzo nieszczęśliwego. I skrzywdzi to nasionko. Mądry rodzic w takiej sytuacji dowie się, jak hodować bratki i zrobi wszystko, by jego bratek był jak najbardziej udany”¹.

Wojciech Eichelberger

Niemal każdy rodzic doświadcza trudnych emocjonalnie momentów. Ich natężenie wzrasta, gdy w rodzinie przychodzi na świat dziecko z niepełnosprawnością. Rodzą się wtedy obawy o to, czy uda się sprostać wyzwaniom związanym z opieką i wychowaniem. W takich okolicznościach opiekunowie nierzadko obwiniają się też za stan zdrowia dziecka, pytając: „Dlaczego to nam się przytrafiło?”.

To wszystko negatywnie wpływa na budowanie relacji nie tylko z dzieckiem, ale i w całej rodzinie. Dlatego warto, aby specjaliści szkolni i przedszkolni wiedzieli, że kiedy w rodzinie pojawia się dziecko z niepełnosprawnością, zawsze będą temu towarzyszyć różnorodne, intensywne emocje.

Dla niektórych rodziców, świadomych, że urodzi im się dziecko z niepełnosprawnością, już samo przyjście potomka na świat wywołuje lęk przed przyszłością. Kiedy rodzice o niepełnosprawności dowiadują się później, a przez kilka miesięcy czy lat żyją z myślą, że mają zdrowe dziecko, jej zdiagnozowanie wiąże się z odczuwaniem żałoby po zdrowym dziecku.

Część z nich będzie odbierała tę sytuację jako cios burzący spokój i poczucie własnej wartości. „Urodziłam dziecko z niepełnosprawnością, więc nie jestem wystarczająco dobrą matką” – usłyszałam kiedyś od mamy Jaśka. Rodzice, którzy myślą jak ona, odczuwają złość, frustrację, gorycz, wstyd i zażenowanie. To dlatego czasem trudno nawiązać z nimi relację opartą na współpracy.

Reakcje rodziców na wiadomość o niepełnosprawności dziecka są bardzo różne:

- poczucie utraty własnej wartości;
- poczucie wstydu;
- depresja;
- skłonność do poświęcania się, co nigdy nie służy ani dziecku, ani rodzinie;
- zachowania obronne, ale i atakujące innych.

¹ Kubiak-Skrzyńska M., (2021), [Obszary i formy współpracy przedszkola i szkoły z rodzicami](#), „Zbliżenia Cywilizacyjne” XVII(4), s. 150 [dostęp: 30.03.2026].

Powyższe wyzwania stojące przed rodzicami sprawiają, że należy zadbać o budowanie relacji między dorosłymi. Wspólne działania na rzecz dobra dziecka pozwolą zapewnić mu jak najlepsze warunki do rozwoju.

I. Warunki budowania efektywnej relacji z rodzicami

Nauczycielu, Twoja rola w budowaniu porozumienia jest kluczowa. W codziennym kontakcie z rodzicami kieruj się tymi zasadami:

1. Pamiętaj, że szacunek to podstawa budowania relacji

- Obdarz rodzica uwagą i szacunkiem niezależnie od tego, z czym przychodzi i jaki prezentuje do Ciebie stosunek.
- Poświęć rodzicowi odpowiednio dużo czasu. Przerwa między lekcjami nie sprzyja budowaniu relacji. Nawet jeśli Twój rozmówca wybierze ten czas na kontakt, możesz zaprosić go na spotkanie, mówiąc: „To, co pani/pani mówi, jest dla mnie bardzo ważne, porozmawiajmy w spokojnych warunkach. Umówmy się, proszę, na...”.
- Słuchaj uważnie. Jak powiedział Sokrates: „Natura dała nam dwoje oczu, dwoje uszu, ale tylko jeden język po to, abyśmy więcej patrzyli i słuchali, niż mówili”. Efektywna komunikacja opiera się bardziej na uważnym słuchaniu niż na mówieniu.
- Daj rodzicowi odczuć, że jest ważny i mile widziany w szkole.
- Nie obrażaj się, jeśli rodzic nie reaguje tak, jak sobie wyobrażasz. To nauczyciel jest w tej relacji profesjonalistą.
- Reaguj asertywnie, jeśli rodzic przekracza Twoje granice. Poproś o zmianę zachowania, nie bój się odmawiać.

2. Grajcie do jednej bramki

- Przypomnij rodzicom, że razem działacie dla dobra dziecka, jesteście drużyną i macie wspólny cel – sukces dziecka.
- Pamiętaj, że jesteście sojusznikami – dzielcie się informacjami, traktujecie się z szacunkiem i życzliwością.
- Gdy rodzice przedstawiają swoje pomysły na nauczanie, metody pracy, ocenianie czy prowadzenie lekcji, podziękuj im za troskę. Zapewnij, że zapoznasz się z ich propozycjami. Poproś, aby Ci zaufali (jesteś profesjonalistą i wiesz, co robić).
- Wyciszaj nieprzyjemne emocje, nie eskaluj ich.
- Traktuj rodzica podmiotowo.
- Unikaj wychodzenia z pozycji „Ja wiem lepiej”.
- Powstrzymaj się od pouczania i narzucania swojego zdania.
- Pamiętaj, że jesteście partnerami i macie prawo do swoich przekonań, wyborów i decyzji.
- Uwierz w potencjał i doświadczenie rodzica.
- Zastanów się, co jest dla Ciebie ważne – chcesz mieć rację czy stworzyć relację.

3. Włącz ciekawość, nie oceniaj

Co zrobić, kiedy w relacjach z rodzicami pojawiają się nieprzyjemne emocje, do głosu dochodzą zdenerwowanie, napięcie, złość lub irytacja?

- „Stań obok” i na chłodno zastanów się, co takiego się dzieje i dlaczego wzbudza to w Tobie i rodzicu aż takie emocje.

- Pomyśl, dlaczego rodzic zachowuje się w taki sposób. Jakie potrzeby domagają się zaspokojenia? Jakie granice zostały naruszone?
- Weź pod uwagę wartości wyznawane przez rodzica. Co jest dla niego ważne? Czy nie zostało to przez Ciebie umniejszone?
- Mów wprost o swoich wartościach i potrzebach.

4. Jasno postaw granice

Kiedy oczekiwania czy pytania rodziców przyjmują formę głośno wyrażanych, nieuzasadnionych pretensji, dowiedz się, co stoi za tymi nieprzyjemnymi emocjami. Niektórzy uważają walkę za najlepszy sposób troski o dziecko.

- Postaw granice – określ, jak chcesz, by Cię traktowano, na co się nie zgadzasz, ale i co proponujesz. Zrób to w sposób łagodny i dyplomatyczny.
- Wykaż się asertywnością – to postawa budująca relacje. Uległość i agresja nie kształtują pozytywnych relacji i konstruktywnej współpracy.
- Mów otwarcie, w jaki sposób podważanie przez rodzica Twoich kompetencji czy działań wpływa na jakość waszej współpracy.
- Pamiętaj, że warunkiem asertywnej postawy jest przekonanie o własnej kompetencji. Zastanów się nad poczuciem własnej wartości i pewnością siebie. Pracuj nad tym.

5. Buduj swój autorytet, szanuj autorytet rodzica

Autorytet formalny, inaczej nazywany autorytarnym, oparty na myśleniu „Tak ma być i koniec”, odchodzi w zapomnienie. Warto zadawać sobie pytanie: „Co mogę zrobić, żeby się dogadać?” i budować autorytet osobisty w relacji z rodzicem. Ten proces najlepiej oprzeć na działaniu i dobrej komunikacji.

Autorytet osobisty zakłada:

- uważne słuchanie;
- udzielanie wsparcia;
- podążanie za sugestiami rodzica, sprawdzanie, na ile one służą dziecku;
- branie odpowiedzialności za to, co robisz, ale i za to, czego nie robisz w relacji z rodzicem;
- tzw. przywództwo nauczyciela, który swoim zachowaniem pokazuje, że panuje nad sytuacją.

Jeśli zdarzy Ci się popełnić błąd, nie traktuj tego jak porażki. Warto umieć przyznać się do potknięcia i – jeśli trzeba – przeprosić. Nie myli się tylko ten, kto nic nie robi.

6. Ustal zasady współpracy

- Pamiętaj, że zasady to nie katalog praw czy festiwal żądań.
- Przestrzegaj ustalonych zasad, przypominaj o nich rodzicom.
- Poszukaj odpowiedzi na pytania, które pomogą wypracować zasady współpracy:
 - Jak rodzice wyobrażają sobie waszą komunikację i współpracę – co jest dla nich ważne?

- W jakich dniach i godzinach możecie się kontaktować – kiedy będziesz odbierać telefony, odpisywać na e-maile?
- Jaki konkretnie czas możesz na ten kontakt przeznaczyć?
- Jakich reakcji spodziewają się po Tobie rodzice, kiedy zauważysz konkretną trudność dziecka?
- Jak zareagujesz, kiedy rodzice zgłoszą zastrzeżenia do pracy nauczycieli?
- Jaki tryb spotkania preferują rodzice – mogą i chcą spotykać się z Tobą, by porozmawiać, na korytarzu, przed lub po lekcjach, w czasie przerwy międzylekcyjnej? A może lepsze będą dla nich spotkania umówione wcześniej na konkretne godziny, w spokojnym miejscu?
- Czy w szkole funkcjonuje tzw. przestrzeń dla rodzica? – Pokój nauczycielski jest przestrzenią dla nauczycieli. Klasa szkolna to wspólna przestrzeń dla uczniów i nauczycieli. Uczniowie również mają swoje miejsce, np. strefę ciszy i relaksu, bibliotekę, kawiarenkę. Często rodzice takiej przestrzeni w szkole nie mają. Nasuwa się więc pytanie, na ile mogą się poczuć w takiej szkole partnerami...

Jeśli, któreś z wypracowanych ustaleń przestaną być skuteczne, nie sprawdzają się, warto wspólnie poszukać nowych rozwiązań.

7. Wyczuł rodzica na sprawy dziecka

Przesuń odpowiedzialność w stronę rodzica, gdy zbyt mało interesuje się on dzieckiem. Spraw, by poczuł, że powinien bardziej angażować się w sprawy dziecka.

- Przypominaj o roli rodzica – delikatnie i z wyczuciem, bez etykietowania i żądań.
- Pamiętaj, że niekiedy dobre rozwiązania przychodzą po dłuższym czasie.
- Ustal, na co masz wpływ, za co możesz wziąć odpowiedzialność i jak rodzic może pomóc w Twojej relacji z uczniem.

8. Bądź dobrym gospodarzem

- Zadbaj o to, by podczas wizyty w szkole rodzic czuł, że bierzesz pod uwagę jego perspektywę, nawet jeśli się z nią nie zgadzasz.
- Pamiętaj, że jesteś „na swoim terenie”, rodzic jest Twoim gościem. Zastanów się, co z domowych zwyczajów podejmowania znajomych możesz przenieść na grunt szkolny.
- Pomyśl, jak zapewnić spokojną przestrzeń spotkania – kawa, herbata, szklanka wody zawsze dobrze się sprawdzają.

9. Buduj zaufanie

- Pamiętaj, że budowanie zaufania to długotrwały proces.
- Przypominaj rodzicom, że dobro dziecka jest waszym wspólnym celem.
- Mów o swoich dobrych zamiarach, wierz w dobre intencje rodzica.
- Dotrzymuj danego słowa – jeśli mówisz, że podejmiesz określone działania, rzeczywiście się zaangażuj. Informuj rodzica o postępach w sprawie, sukcesach, ale i o trudnościach czy braku efektów.

- Jeśli uznasz, że rodzic nie rozumie postępowania kadry szkoły – zapewnij, że nauczyciele i dyrekcja działają celowo, sensownie, najlepiej jak potrafią, zgodnie ze sztuką wychowania i wiedzą o rozwoju dziecka.

10. Postaw na spotkania trójstronne: rodzic – dziecko – nauczyciel

- Odrzuć obawy związane ze wspólnym spotkaniem rodzica, dziecka i nauczyciela.
- Zaproponuj, aby to uczeń był gospodarzem spotkania i je poprowadził.
- Na początku powiedz o osiągnięciach i mocnych stronach dziecka.
- W dalszej kolejności porusz sprawę tego, co należy poprawić i jak to zrobić.
- Zapytaj rodzica o jego zdanie – jak widzi swoją rolę, co może zrobić w danej sytuacji. Sprawdź, jak to samo widzi uczeń i za co może/chce wziąć odpowiedzialność.

11. Pomyśl o małych przyjemnościach

- Zastanów się, jak zapewnić przyjemny klimat spotkania (warto poprosić o pomoc uczniów).
- Zaprosz rodziców na symboliczny poczęstunek. Poproś, aby zadbali o „małe co nieco” na kolejnych spotkaniach.
- Zakończ spotkanie miłym akcentem, np. podziękuj rodzicom za przyjście, zapytaj, czy taka forma spotkania im odpowiada, o czym chcieliby porozmawiać następnym razem. Uśmiechnij się.

12. Szanuj czas rodzica

- Podaj konkretną datę spotkania. Poinformuj, ile czasu możesz na nie poświęcić.
- Zapraszaj rodziców z wyprzedzeniem, co najmniej dwa tygodnie przed spotkaniem.
- Pamiętaj, że rodzic nie zawsze będzie mógł natychmiast odpowiedzieć na Twoje zaproszenie – nawet gdy sytuacja wymaga pilnej rozmowy. Punktualnie zaczynaj i kończ spotkania. Kiedy rozmowa się przedłuża, zapytaj rodziców, czy mogą poświęcić na nią więcej czasu, niż to było zaplanowane. Jeśli nie, ustalcie nowy termin spotkania, aby dokończyć rozmowę.
- Wykaż się punktualnością, nie pozwól czekać rodzicowi na siebie na szkolnym korytarzu.

13. Docenij chęć współpracy

- Doceniaj rodziców za współpracę, zaangażowanie, podejmowanie inicjatywy – na forum, ogólnie i personalnie.
- Podziękuj za pomocą dziennika elektronicznego, e-maila itp. (nie chodzi o chwalenie, a raczej o pokazanie pozytywnej strony współpracy).
- Doceniaj chęć włączenia się rodzica w działania na rzecz klasy/szkoły.
- Otwórz się na propozycje rodziców, nawet gdy wdrożenie tych pomysłów stoi pod znakiem zapytania. Liczy się gotowość do dialogu.

14. Pokaż, jak pracujesz

- Pokaż, że otwarcie drzwi klasy to nie wystawianie się na ocenę, ale szansa na wspólną inspirację.
- Nie unikaj organizowania tzw. lekcji otwartych. Dzięki nim rodzic ma poczucie, że jest mile widziany w szkole, a nauczyciel daje wyraz swojej zawodowej pewności.
- Ustal czas zajęć (dzień i godzinę), na które zaprosisz rodziców.
- Opracuj „grafik obecności”, w którym będziesz zapisywać, kto i kiedy może/chce przyjść.
- Zidentyfikuj obszary, w których możesz liczyć na wsparcie rodzica.

15. Udzielaj informacji zwrotnych

- Powiedz, z jakich komunikatorów możesz korzystać – telefon (szkolny/prywatny), dziennik elektroniczny, WhatsApp, Messenger itp.
- Dopytaj, jaka forma kontaktu najbardziej odpowiada rodzicom. Jeśli to możliwe – dostosuj się.
- Regularnie wysyłaj informacje. Rodzice chcą i potrzebują wiedzieć, jak ich dziecku minął dzień w szkole, co się wydarzyło. Zdarza się, że nauczyciel jest jedyną osobą, która może o tym poinformować, gdyż uczeń po prostu nie jest w stanie, nie potrafi lub nie chce opowiedzieć rodzicowi, jak było w szkole.
- Informuj o planowanych zmianach, ich celu i znaczeniu (np. o zmianach w układzie miejsc w klasie).

16. Zauważ, jakie reakcje wywołuje Twoje postępowanie

- Największą wagę przywiązuje do komunikacji „na zimno”, kiedy emocje opadną.
- Upewnij się, że dobrze rozumiesz rozmówcę („Czy dobrze rozumiem, że chodzi pani/panu o to, że...”).
- Nie bój się pytać o propozycje zmian lub rozwiązań („Co według pani/pana można zmienić? Chętnie posłucham propozycji.”).
- Zadbaj o sprzyjającą atmosferę („Trudno mi rozmawiać w takiej atmosferze. Bardzo proszę o zmianę...”).
- Zwracaj uwagę na ton swojego głosu, dbaj, aby był przyjazny.
- Nie pozwalaj, aby przeżywana złość dyktowała, co będziesz robić².

² Zob. Boszczyk N., (2000), *Dobre relacje w szkole*, Warszawa: Wolters Kluwer.

II. Postawy rodziców

Kiedy mówimy o budowaniu wysokiej jakości, otwartej na dialog współpracy nauczyciela z rodzicami ucznia z niepełnosprawnością, musimy pamiętać, że rodzice mogą prezentować różne postawy utrudniające tę współpracę. Wpływają one również na to, jak dziecko funkcjonuje w szkole. Rozwój pasji, mocnych stron i talentów ucznia z niepełnosprawnością zależy przede wszystkim od tego, jak bardzo wspierają go w tym rodzice. Postawa rodzica przekłada się także na jego oczekiwania w stosunku do szkoły jako instytucji oraz wobec samego nauczyciela.

Rodzic trudny czy wymagający? Zastanów się, jak postrzegasz rodzica i jaka jest w Tobie gotowość do nawiązania lub zmiany relacji z nim:

- W jaki sposób doceniasz rodzica w życiu dziecka?
- Jak często podkreślasz, że jego rola jest ważna dla dziecka?
- Jaką wartość stanowi dla Ciebie obecność rodziców w szkole? Jak doceniasz ich pomoc?
- Co robisz, żeby traktować rodzica jak sojusznika i partnera, a nie jak problem?
- W jaki sposób mówisz o rodzicach swoich uczniów, by uniknąć narzekania na nich?
- W jaki sposób oferujesz pomoc rodzicom?

Rodzic i nauczyciel z reguły inaczej patrzą na dziecko. Rodzic zawsze widzi swoje dziecko, nauczyciel zwykle dostrzega najpierw ucznia. Rodzic jest „biologicznie zaprogramowany”, żeby dbać o bezpieczeństwo dziecka. W związku z tym zdarza się, że rodzice uczniów z niepełnosprawnością bywają mało dyplomatyczni w kontakcie z nauczycielem, kiedy widzą lub słyszą, że ich dziecku dzieje się krzywda. Zwycięża ich bardzo subiektywne postrzeganie świata.

Nie znaczy to jednak, że podejście rodzica i nauczyciela do młodego człowieka jest sprzeczne. Wszak chodzi o dobro dziecka, pomocne towarzyszenie mu w jego edukacyjnej drodze. A pomoc to wspólne poszukiwanie nowych strategii działania.

A. Postawy rodziców, które mogą utrudniać współpracę

1. Rodzic nadmiernie opiekuńczy

Rodzice dzieci z niepełnosprawnością często przyjmują postawę zbytniej troskliwości. Żyją w nieustannym lęku o dziecko i starają się uchronić je przed wszystkimi realnymi i domniemanymi niebezpieczeństwami. Martwią się niemal o wszystko: o jego zdrowie, samopoczucie i postępy w nauce. Uważają, że tylko oni są w stanie odpowiednio zadbać o dziecko.

W rezultacie bardzo ograniczają jego swobodę i możliwości rozwoju. Tłumią samodzielność, która tak bardzo jest przecież potrzebna każdemu dziecku.

Warto tłumaczyć tym rodzicom, że dzieciństwo jest drogą do dorosłości, a ich zadanie polega na przygotowaniu dziecka do samodzielnego życia – oczywiście na miarę jego możliwości.

Jak pracować z nadopiekuńczym rodzicem?

- Zwróć uwagę rodzica na to, że wychowanie polega na stawianiu dziecku jasnych granic i trosce o nieprzekraczanie ich. To proces, w którym nie chodzi o wyręczenie, a o wspieranie i wsłuchiwanie się w potrzeby dziecka.
- Podkreślaj, jak ważne jest dawanie dziecku swobody i rozwijanie jego sprawczości.
- Dbaj, by rodzic nie wkraczał w Twoje kompetencje, np. podczas wycieczki, wyjścia z dziećmi do kina czy na basen. Odważnie jednak – w razie potrzeby – proś o pomoc.
- Wzmacniaj rodzica, mówiąc, żeby uwierzył w swoje dziecko, jego kompetencje i umiejętności.
- Skupiaj się głównie na pozytywnych, mocnych stronach dziecka. Chwal za postępy, dziel się sytuacjami, kiedy dziecko sobie z czymś poradziło, przekazuj, jaką sprawiło mu to radość.

2. Rodzic nadmiernie wymagający (perfekcjonista)

Zachowanie rodzica perfekcjonisty jest sporym wyzwaniem dla nauczyciela – jego wymagania są bardzo wysokie, często nierealne. To dlatego niełatwo sprostać jego oczekiwaniom. Trudno dyskutować z kimś, kto uważa, że zna się na wszystkim – na wychowaniu, nauczaniu, metodach pracy z dziećmi itp.

Rodzic perfekcjonista często wymaga zbyt wiele od dziecka w zakresie edukacji, nie licząc się z jego ograniczeniami i możliwościami. Dlatego zadaniem nauczyciela jest pomoc rodzicowi w dostrzeżeniu realnych możliwości dziecka, ale też wskazanie mocnych stron i talentów wychowanka.

Jak pracować z rodzicem nadmiernie wymagającym?

- Zapobiegaj sytuacjom, gdy rodzic, mając własną wizję pracy z dzieckiem, jest osobą dominującą i narzucającą swoje zdanie. Wysłuchaj go, podziękuj i obiecaj, że zastanowisz się nad proponowanym rozwiązaniem. Niektóre sugestie mogą być cenne.
- Rozmawiaj z rodzicami, ale nie ulegaj ich naciskom.
- Ucz rodzica prowadzenia obserwacji dziecka, doceniania jego starań i tego, co robi dobrze.

3. Rodzic unikający współpracy ze szkołą

Zastanów się, co stoi za postawą rodziców niezainteresowanych współpracą ze szkołą. Zdarza się, że wynika ona z potrzeby odpoczynku i chęci zadbania o siebie. Rodzic, zwłaszcza opiekujący się dzieckiem z niepełnosprawnością, bywa bardzo zmęczony. Czasami najważniejszy jest dla niego „święty spokój”, a te kilka godzin, kiedy dziecko jest w szkole, pozwala mu osiągnąć ten stan.

Nauczyciele natomiast oczekują, że rodzice będą wspierać ich działania w szkole. Mamy więc pewien konflikt interesów. Jak pozbyć się przekonania, że tylko nauczycielom zależy na osiągnięciach dziecka w szkole? W tej sytuacji może pomóc życzliwość ze strony nauczyciela oraz próba rozmowy i ustalenie zasad współpracy z rodzicem.

Jak pracować z rodzicem unikającym współpracy ze szkołą?

- Stosuj zasadę małych kroków, czyli zauważania i doceniania wywiązywania się rodzica nawet z minimalnych ustaleń.
- Używaj języka osobistego – mów o swoich oczekiwaniach, o tym, czego potrzebujesz, co jest dla Ciebie ważne i czego według Ciebie potrzebuje dziecko.
- Nie zmuszaj rodzica do współpracy, nie oceniaj jego braku zaangażowania – jeszcze nikt nie zmienił swojego zachowania, kiedy był krytykowany.
- Doceniaj to, co pozytywne w kontaktach, ponieważ to wzmacnia wysiłki rodzica.

4. Rodzic odtrącający

Zdarza się, że rodzic, który nie pogodził się z niepełnosprawnością dziecka, zaniedbuje jego emocjonalne potrzeby. Zwłaszcza kiedy trudności w opiece są ciągłe, a rodzic boryka się z symptomami wypalenia rodzicielskiego. Potrzebuje wówczas pomocy, np. w postaci grupy wsparcia.

Brak kontaktu emocjonalnego z dzieckiem nierzadko jest powiązany z brakiem bliskiego kontaktu fizycznego. Zaniedbanie może też dotyczyć sfery opieki nad dzieckiem, co wymaga zazwyczaj wglądu w sytuację rodzinną czy założenia Niebieskiej Karty, jeżeli dochodzi do przemocy wobec dziecka.

Jak pracować z rodzicem odtrącającym?

- Pokazuj rodzicowi pozytywny obraz dziecka, jego zalety i talenty.
- Zorientuj się, czego rodzic potrzebuje w sferze opieki nad dzieckiem, zapytaj go o to.
- Delikatnie, lecz stanowczo uświadamiaj rodzicowi konsekwencje jego zaniedbań, skupiając się na potrzebach dziecka.

5. Rodzic bezradny

Zdarza się, że rodzice są całkowicie bezradni, chcą, by to nauczyciel podejmował za nich decyzje i wziął odpowiedzialność za wychowanie i edukację dziecka. Często wynika to z niepewności i niedojrzałości rodziców. Problemy dziecka ich przerastają i dlatego chcą je przenieść na nauczyciela. Mają wiele frustrujących i trudnych doświadczeń związanych z wychowaniem dziecka i opieką nad nim, brakuje im jednak kompetencji wychowawczych i opiekuńczych³.

Jak pracować z rodzicem bezradnym?

- Określ i wskaż mocne strony dziecka.
- Pokaż rodzicowi, jak ważną pełni rolę w życiu swojego dziecka.
- Wskaż rodzicowi pomocną literaturę.
- Zaproś na warsztaty, pogadanki dla rodziców organizowane w szkole i/lub w poradni psychologiczno-pedagogicznej.
- Postaraj się wzmocnić rodzica, wskazując fakty świadczące o jego zaangażowaniu w życie dziecka.

³ Zob. Cześniuk B., *Współpraca z rodzicami dziecka niepełnosprawnego intelektualnie. Etapy i strategie*, Powiatowe Centrum Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doskonalenia Nauczycieli w Głogowie [dostęp: 25.02.2026].

6. Rodzic agresywny

Wrogość i kłótniwość dość mocno utrudniają współpracę. Może to również negatywnie odbijać się na relacji nauczyciela z dzieckiem. Nieprzychylność rodzica nie zawsze będzie wyrażona wprost. Może przejawiać się niechęcią do kontaktu, odwoływaniem spotkań lub nieprzychodzeniem na nie, nieodbieraniem wiadomości, nieodpisywaniem na informacje w dzienniku elektronicznym. Nauczycielowi często trudno przełamać niechęć do kontaktowania się z wrogo nastawionym rodzicem i nie przejawiać wobec niego nieprzyjemnych emocji. Na pewno nie można pozwolić, aby rodzic naruszał granice czy inne dobra osobiste. I choć bardzo trudno jest nie odpowiedzieć wrogością, to trzeba spokojnie wysłuchać uwag rodzica i okazać zrozumienie. Nie ma innej drogi, jeśli zależy nam na współpracy dla dobra dziecka. Zwykle, kiedy rodzic poczuje się bezpiecznie i nie będzie miał z kim walczyć, staje się bardziej skłonny do wysłuchania nauczyciela.

Jak pracować z rodzicem agresywnym?

- Wykaż się asertywnością – mów „nie”, kończ rozmowę, kiedy czujesz, że Twoje granice są naruszane.
- Przerwij rozmowę i umów się na kolejne spotkanie w innym czasie, aby emocje opadły.
- Przypomnij o zasadach współpracy. Zakończ rozmowę, kiedy nie są one dotrzymanywane.

B. Jak poradzić sobie z krytyką rodzica

1. Krytyka uzasadniona

- Krok 1. Zgódź się z rodzicem. Zaakceptuj błąd/potknięcie („Zgadzam się z panią/panem. Praca dziecka została przeze mnie zbyt pochopnie oceniona”).
- Krok 2. Przytocz momenty, kiedy oczekiwania rodzica zostały przez Ciebie spełnione („Ale wszystkie pozostałe prace zostały ocenione z rozwagą i namysłem”).
- Krok 3. Wyraź swoje zaangażowanie w pracę nad problemem („Zależy mi na tym, żeby prace dziecka oceniać sprawiedliwie i sumiennie”).

2. Krytyka zaskakująca

- Nie odpowiadaj od razu, daj sobie czas na przemyślenie sytuacji.
- Pozwól, by opadły emocje.
- Powiedz: „Zaskoczyły mnie pani/pana słowa. Proszę o czas do jutra – zastanowię się nad tym i dam odpowiedź” lub: „Nie wiem, co powiedzieć, zaskoczyły mnie pani/pana słowa. Potrzebuję czasu do namysłu”.

3. Krytyka nieuzasadniona

Zareaguj komunikatem „ja”⁴ lub powiedz, że się nie zgadzasz i masz inne zdanie na sporny temat, myślisz inaczej. Powiedz np.: „Nie zgadzam się z tym, co pani/pan mówi na temat oceniania przez mnie pracy dziecka. Uważam inaczej, ponieważ...”.

⁴ Komunikat „ja” – asertywna komunikacja i reakcja na czyjeś zachowanie, w którym najważniejsze jest wyrażanie własnych uczuć i potrzeb, ale bez krytykowania czy oceniania rozmówcy. Metoda ta pozwala uniknąć ewentualnego konfliktu, sprzyja dobrej komunikacji.

C. Pułapki współczesnego rodzicielstwa⁵

1. Rodzinny curling

Określenie „rodzinny curling” to metafora zaczerpnięta z dyscypliny zespołowego sportu uprawianego na tafli lodu. Rodzice to gracze „szczotkujący” świat dzieciom. Bardzo dbają o swoje pociechy i bez przerwy je obsługują, pilnują, podejmują za nie decyzje.

Tacy rodzice wszystko załatwiają za dziecko, ponieważ uważają, że nie poradzi sobie samo i nie ma szans na sukces. Tym samym pozbawiają je możliwości podejmowania decyzji i inicjatyw.

Jednocześnie są zachwyceni swoim dzieckiem, jego mądrością. Uważają, że jest wyjątkowe i w przekonaniu o tej wyjątkowości pozwalają mu dorastać. Zdarza się, że rodzice dzieci z niepełnosprawnością mówią swoim pociechom wprost o tym, że są wyjątkowe.

Tymczasem w momencie rozpoczęcia nauki w szkole, kiedy dzieci odkrywają, że świat nie jest nimi tak zachwycony jak rodzice, często spotyka je rozczarowanie. Frustrują się i buntują. Słyszą wtedy od rodziców, że „świat się na tobie jeszcze nie poznał, niedługo przekonają się, ile masz zdolności i jak wspaniałą osobą jesteś”.

Dziecko curlingowego rodzica ma dość mocno rozbudzone ambicje i przeświadczenie o swojej wyjątkowej wartości, co zwykle nie ma potwierdzenia w rzeczywistości. Ten sposób opieki nazywany jest dzieciocentryzmem – dzieci są w centrum uwagi i tylko ich potrzeby są ważne. Przeciwnościem takiej postawy jest rodzinocentryzm (familiocentryzm), czyli sytuacja, kiedy każdy w rodzinie jest ważny i potrzeby wszystkich są uznawane i zaspokajane.

2. Linia najmniejszego oporu

Są rodzice, którzy tak naprawdę nie interesują się losem swoich dzieci. Nie mają żadnej refleksji na temat tego, jak chcieliby traktować dzieci i jakimi wartościami się kierować w relacji z nimi.

Tacy rodzice zwykle bezrefleksyjnie spełniają życzenia i zachcianki dziecka. Kiedy jednak uznają, że jego wymagania są za duże, próbują mówić „nie”. Okazuje się wtedy, że odmowa prowadzi do konfliktów w rodzinie. Rodzice nie chcą generować kłopotliwych sytuacji, szybko więc wycofują się ze swoich decyzji.

Można także wyróżnić grupę rodziców mocno pochłoniętych swoimi sprawami zawodowymi, osobistymi czy zdrowotnymi. Dzieci w rodzinach przez nich stworzonych czują się mocno zdezorientowane, ponieważ dostają wszystko, czego zapragną, ale niekoniecznie to, czego tak naprawdę potrzebują.

⁵ Zob. Juul J., (2017), *Rodzic jako przywódca stada*, Podkowa Leśna: Wydawnictwo MiND (rozdział został stworzony na podstawie publikacji Juula dotyczących „pułapek rodzicielstwa” oraz artykułów autorki niniejszego opracowania dostępnych na portalu Librus: [Pułapki rodzicielstwa](#), [Style rodzicielskie: helikopterowe rodzicielstwo](#) [dostęp: 30.03.2026]).

3. Helikopterowi rodzice – totalna kontrola

Nadmiernie kontrolujący rodzice nie dają dziecku chwili wytchnienia od siebie, są z nim zawsze. Zaprowadzają, odprowadzają, zawożą do szkoły i z niej odwożą, nawet kiedy dziecko może już dawno korzystać samo z komunikacji miejskiej.

Tacy rodzice – jak helikoptery – docierają zawsze i wszędzie. Są z dzieckiem na urodzinach kolegi, na boisku szkolnym zerkają ukradkiem, czy latorośli nie dzieje się krzywda. Bardzo ostrożnie dobierają znajomych, z którymi dziecko może się spotykać. Uważają, że ich zadaniem jest zapewnienie dziecku odpowiedniego towarzystwa.

Nadmierna kontrola rodzicielska sięga także wypowiedzi – rodzice mówią za dziecko, odpowiadają na pytania do niego skierowane. Tak bardzo utożsamiają się z dzieckiem, nawet już pełnoletnim, że zamiast przyjąć perspektywę „ja – rodzic, ty – dziecko”, używają zaimka „my” („Dostaliśmy się na Jagiellonkę”, „Zdajemy w tym roku maturę” itp.).

Helikopterowi rodzice we wszystkim wyręczają dziecko. Nie pozwalają mu na samodzielne działanie, rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji. Spieszą z pomocą nawet wówczas, kiedy dziecko jej nie chce i nie potrzebuje.

Robią wszystko, by dziecko uchronić przed popełnieniem błędów, doświadczeniem porażek i frustracji. Tak bardzo zależy im na sukcesie potomka, że nadmiernie angażują się w życie szkolne – piszą za dziecko wypracowania, odrabiają prace domowe. Kiedy, pomimo to, dziecko nie odnosi sukcesu, natychmiast interweniują u nauczyciela czy trenera, wyjaśniają sytuację, wyrażają swoją dezaprobatę.

Są zawsze gotowi, by pospieszyć dziecku z pomocą – zwalniają się z pracy, aby przywieźć do szkoły zapomniany zeszyt czy buty na zmianę. Zdarzają się przypadki, że rodzic tak zwanego „grudniowego dziecka” prosi o odroczenie obowiązku szkolnego dziecka, choć nie ma ku temu żadnych podstaw. Tłumaczy, że dziecko jest z grudnia, a on chce zapewnić mu jak najlepszy start w grupie rówieśniczej. Posyłają je rok później do szkoły, ponieważ chcą, aby – jako najstarszy uczeń w klasie – najlepiej się rozwijało i najlepiej radziło sobie w grupie.

Zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa to jeden z podstawowych obowiązków rodziców, jednak przesadą jest próba oddzielenia dziecka od trudniejszych doświadczeń – niepozwalanie, by dziecko przeżyło rozczarowanie, smutek, złość i uczyło się radzić sobie z tymi emocjami.

Nadmierne zabieganie o bezpieczeństwo dziecka to również ograniczenie mu możliwości poznawania świata. Dzieci helikopterowych rodziców zazwyczaj nie uczestniczą w klasowych wyjazdach, jeżdżą na rowerze z dodatkowymi kółkami nawet wtedy, gdy już świetnie radzą sobie na jednośladowym. Istnieje ryzyko, że będą widzieć świat taki, jak przedstawiają im go rodzice – pełen zagrożeń i niebezpieczeństw.

4. Dziecko projekt

Zdarza się, że rodzice mają bardzo dokładnie sprecyzowane poglądy i plany dotyczące przyszłości ich dzieci i konsekwentnie te zamierzenia realizują. Często jednak nie biorą pod uwagę potrzeb wynikających z niepełnosprawności czy predyspozycji dziecka.

Rodzice „zaprogramowani” na konkretną wizję przyszłości dziecka próbują skłonić je do realizacji swoich planów wszystkimi sposobami. Zachowania mające umożliwić dziecku osiągnięcie celu wymuszają także na nauczycielu. Zabiegają np. o to, by pozwolił po raz kolejny na poprawę sprawdzianu, jeszcze raz zapytał, dał dodatkowe zadanie do wykonania – tylko po to, by podnieść średnią ocen, aby uzyskać świadectwo z czerwonym paskiem. Stosują przy tym różne metody – nagrody, kary, przemoc emocjonalną.

Dziecko, które jest projektem, przestaje być podmiotem, stanowi przedmiot w rękach rodziców. To prosta droga do poważnego kryzysu egzystencjalnego dziecka, które najprawdopodobniej będzie miało problem z odpowiedzią na pytania: „Kim jestem?”, „Co chcę robić?”, „Co sprawia mi radość?”.

5. Rodzic towarzysz

Rodzic towarzysz wchodzi w rolę pomocnika i przewodnika. Obdarza dziecko zaufaniem, wspiera je i wierzy w jego dobre intencje. Lubi spędzać z nim czas, uczyć się wspólnie nowych rzeczy. Jest ciekawy, jak wygląda świat oczami jego dziecka.

Ma również zaufanie do nauczyciela – jako ważnej dla dziecka osoby dorosłej. Wierzy w dobre intencje nauczyciela i w to, że zaopiekuje się jego pociechą najlepiej, jak potrafi. To postawa sprzyjająca współpracy z nauczycielem.

III. Postawa nauczyciela sprzyjająca budowaniu relacji z rodzicami

1. Czego rodzice oczekują od nauczycieli?

- Spodziewają się, że nauczyciele na bieżąco będą informowali ich o problemach i postępach dziecka oraz że nie będą czekali, aż trudności się nasilą.
- Potrzebują nie tylko informacji o postępach dziecka, ale też konkretnych wskazówek, jak pracować w domu nad zauważonymi trudnościami.
- Nie chcą być obwiniani za niepowodzenia dziecka, liczą na realne wsparcie, pomoc i zrozumienie ze strony nauczyciela.
- Liczą na uwzględnienie ich zdania w kwestii tego, co jest dobre dla ich dziecka, a co nie.
- Spodziewają się traktowania przez pedagoga z szacunkiem i taktem, który wyraża się m.in. tym, że wszelkie zastrzeżenia czy uwagi na temat dziecka zgłaszane są w indywidualnej rozmowie (nie na forum klasy czy podczas zebrań ogólnych).
- Oczekują poszanowania ich prywatności, unikania komentarzy w stylu: „Pewnie coś u państwa w domu jest nie tak, skoro dziecko tak się zachowuje”.
- Nie chcą być nadmiernie obciążani pomaganiem dziecku w nauce.
- Są gotowi do współpracy dla dobra dziecka, choć często towarzyszą im obawy o kompetencje nauczyciela. Oczekują, że to nauczyciel wykaże inicjatywę i nakreśli ramy tej współpracy.

2. Czego nauczyciele oczekują od rodziców?

- Spodziewają się szacunku dla swojej pracy i kulturalnej komunikacji.
- Chcą, żeby rodzice bardziej angażowali się w sprawy szkolne swojego dziecka.
- Oczekują większego zainteresowania nauką dziecka, nawet kiedy nie ma ono w tym zakresie problemów.
- Liczą na współpracę i stosowanie się do ich wskazówek, kiedy doradzają, jak pracować z dzieckiem w domu.
- Chcą, żeby rodzice przychodzili na zebrania, byli na nich aktywni, zgłaszali swoje uwagi, wychodzili z inicjatywą i dyskutowali.
- Oczekują szczerości i zaufania w rozmowach na temat problemów dziecka.
- Liczą na to, że rodzice, którzy nie wykazują chęci współpracy, nie będą podważać autorytetu nauczyciela i nastawiać dziecka negatywnie do szkoły.

A. Bariery i mosty w komunikacji

1. Bariery w komunikacji

- **Krytykowanie** – wydawanie negatywnych opinii o drugiej osobie, jej działaniach, uczuciach i wyznawanych wartościach („Dzisiejsi rodzice są za bardzo liberalni, powinni być bardziej stanowczy”).
- **Przypinanie łątek** – etykietowanie, opieranie się na stereotypach lub schematach myślenia („Dzisiejsi rodzice są bardzo roszczeniowi”).
- **Chwalenie połączone z oceną** – pozytywne wypowiedzianie się na temat drugiej osoby, które jest właściwie osądem, oceną jej działania lub postawy („Super sobie poradziłaś/poradziłeś z tym rodzicem – to świadczy o twojej sile i mądrości”).
- **Stawianie diagnozy** – analizowanie, dlaczego ktoś zachowuje się w określony sposób, wchodzenie w rolę „psychologa amatora”, który wie lepiej, co kim kieruje, co ktoś czuje, co myśli („Nie odbiera pani/pan moich telefonów. Czyżby los dziecka nie był dla pani/pana interesujący?”).
- **Rozkazywanie** – nakazywanie, aby druga osoba zrobiła to, co chcesz („Proszę porozmawiać o tym z dzieckiem w domu!”).
- **Grożenie** – kontrolowanie zachowania innych poprzez wskazywanie na negatywne konsekwencje („Jeżeli pani/pana dziecko nie poprawi oceny z mojego przedmiotu, to będzie powtarzać klasę”).
- **Odwracanie uwagi** – odsunięcie na bok problemów rozmówcy („Już nie wracajmy do tego”: „Myślisz, że masz problem? Posłuchaj, co się wydarzyło wczoraj na mojej lekcji” i inne zdania stosowane głównie, gdy rozmówca przeżywa trudne emocje).
- **Logiczne argumentowanie** – przekonywanie do swoich racji poprzez odwoływanie się do faktów, logiki, ale bez brania pod uwagę emocjonalnego aspektu sytuacji („Gdyby pana/pani dziecko uczyło się systematycznie, to nie miałyby takich problemów z matematyką”).
- **Uspokajanie** – prośba o powstrzymanie negatywnych emocji, które przeżywa rozmówca („Nie martw się”, „Wszystko będzie dobrze”).

2. Mosty w komunikacji z rodzicami

- Utrzymywanie kontaktu wzrokowego z rozmówcą.
- Wysłuchanie drugiej strony i późniejsze dopytanie o szczegóły, aby ustalić wspólne rozumienie kluczowych pojęć.
- Szacunek do rozmówcy, uwzględnienie tego, że może mieć inny punkt widzenia.
- Zachowanie otwartości na inne widzenie świata.
- Dzielenie się pomysłami i doświadczeniem, nieudzielanie rad.
- Otwarte informowanie o własnych potrzebach i pytanie o potrzeby rozmówcy.
- Powstrzymanie się przed formułowaniem pochopnych wniosków.
- Przemyślane, nienatychmiastowe decyzje.
- Unikanie natychmiastowego wyrażania własnej opinii.
- Niewchodzenie rozmówcy w słowo.

3. Mury w komunikacji z rodzicami

- Wychodzenie z założenia, że „Ja wiem lepiej”.
- Podnoszenie głosu, krzyk.
- Krytykowanie.
- Porównywanie.
- Udzielanie rad.
- Niewłaściwe miejsce i czas na rozmowę.
- Brak kontaktu wzrokowego.
- Nieczytelność komunikatu, brak doprecyzowania.
- Brak szacunku.
- Domyślanie się⁶.

4. Rozmowy indywidualne – kiedy rodzic odbiera dziecko ze szkoły

Rodzice potrzebują codziennych informacji o tym, jak dziecku minął dzień. Dlatego warto udzielać im krótkich informacji zwrotnych, szczególnie w klasach młodszych, kiedy zazwyczaj rodzic sam codziennie odbiera dziecko ze szkoły.

Informacje warte przekazania

Warto przekazać rodzicom informacje o tym:

- jak się czuje dziecko;
- jak dziecko zachowuje się w szkole;
- jakie osiąga postępy;
- nad czym można popracować w domu;
- jak można/należy pracować z dzieckiem w domu (metody, sposoby, propozycje);
- co trzeba przynieść na następny dzień, w co wyposażyc dziecko, aby czuło się dobrze.

Kontakt z rodzicami dziecka z niepełnosprawnością

Rodzice dziecka z niepełnosprawnością mają potrzebę częstych rozmów i spotkań z nauczycielem. Systematyczny przepływ informacji jest w tym przypadku bardzo ważny.

Warto spokojnie przyjąć i przeanalizować informacje zwrotne od rodziców – nawet jeśli zawierają krytykę. Emocje nie są dobrym doradcą, warto więc zastanowić się, czy nie jest to uzasadniona krytyka i co można z nią zrobić. Można rozważyć systematyczne spotkania czy konsultacje (np. raz w miesiącu), aby przeanalizować funkcjonowanie dziecka w szkole.

Nauczyciel dbający o właściwą relację z rodzicami ucznia z niepełnosprawnością powinien przywiązywać wagę do języka komunikacji. Stresująca rozmowa nie jest nikomu potrzebna, zwłaszcza rodzicowi żyjącemu w ciągłym napięciu. Użycie komunikatów oceniających lub nakazujących, np.: „Powinna pani/ powinien pan”, „Musi pani/pan”,

⁶ Jasińska M., [Współpraca z rodzicami – czy jest możliwa?](#), Librus szkoła [dostęp: 26.02.2026].

„Tak nie należy robić”, „To, co pani/pan robi, nie służy dziecku” – buduje mury, nie sprzyja dobrej komunikacji.

Warto posługiwać się językiem osobistym, proponowanym przez Jespera Juula. W prosty i autentyczny sposób możemy mówić o sobie, o tym, co jest dla nas ważne, na czym nam zależy, czego potrzebujemy, co czujemy i na co nie możemy się zgodzić. Takie komunikaty wysyłane w stronę rodzica sygnalizują, że traktujemy go z szacunkiem, uwzględniamy jego emocje, ale też doceniamy jego wiedzę i doświadczenie.

Podstawowym warunkiem pomyślnie układającej się współpracy z rodzicami dzieci z niepełnosprawnością jest dla nauczyciela zdobycie ich zaufania.

5. Rozmowy o konieczności wykonania diagnozy dziecka

Udanie się do poradni psychologiczno-pedagogicznej w celu wykonania diagnozy dziecka jest dla wielu rodziców trudnym zadaniem. Często obawiają się oni, że usłyszą o swoim dziecku to, co tak naprawdę wiedzą, ale będzie to już ostateczne i nieodwołalne.

Oparta na relacji rozmowa o konieczności wykonania diagnozy jest procesem i musi potrwać. Ile będzie takich rozmów, zależy od tego, jak rodzic zareaguje na informacje o wyzwaniach dziecka.

Nawiązany z rodzicem kontakt przeradza się w rozmowy o funkcjonowaniu dziecka. Wymianę informacji o tym, jak wygląda jego zachowanie w domu, jakie ma wyzwania, trudności i potrzeby. Zapytaj, czy rodzic obserwuje w domu podobne zachowania, jakie nauczyciele zauważają w szkole. Nie oburzaj się, kiedy zaprzecza. Poproś o uważną obserwację dziecka przez najbliższy tydzień/miesiąc i umów się na kolejne spotkanie.

Sposoby na przekonanie rodzica do wykonania diagnozy dziecka

- Powiedz o mocnych stronach dziecka, o tym, co robi dobrze. Jeśli wymienisz tylko trudności i problemy, rodzic może zacząć unikać szkoły i rozmów.
- Przedstaw fakty wynikające z Twojej obserwacji dziecka – co wymaga poprawy, jakie widzisz trudności w jego funkcjonowaniu. Poinformuj, że prośba o profesjonalną diagnozę w poradni podyktowana jest tym, że w tym miejscu są specjaliści, którzy doskonale zbadają dziecko i rozwiążą lub potwierdzą opinię nauczyciela. To on potrzebuje wskazówek specjalistów, żeby wiedzieć, jak pracować z dzieckiem i jak je wspierać.
- Poinformuj, jak wygląda proces diagnozy (dobrze mieć aktualne informacje na ten temat od pracowników poradni). To, co nieznanne, zawsze wywołuje niepokój.
- Zarysuj, co zmieni się w szkole po otrzymaniu opinii lub orzeczenia – na jakie wsparcie dziecko będzie mogło liczyć. Zawsze dotrzymuj słowa.

Reakcje rodziców na diagnozę dziecka

1) **Faza krytyczna.** Wielu rodziców doświadcza wstrząsu emocjonalnego, wpływającego na funkcjonowanie całej rodziny. Do głosu dochodzą: szok, niedowierzenie,

obwinianie siebie za diagnozę dziecka, frustracja, strach, zamykanie się w sobie. Czasami może pojawić się wstyd. Reakcje te wpływają na odczuwanie bólu i cierpienia. Wielu rodziców mówi, że po otrzymaniu diagnozy zawalił im się świat. To bardzo ważne, by rodzice mieli dostęp do informacji na temat możliwości rehabilitacji, leczenia i edukacji dziecka. Wiedza ta pozwala bowiem zredukować i oswoić lęk. Pomoc i wsparcie nauczyciela są tu niezbędne.

- 2) Kryzys emocjonalny w całej rodzinie.** Rozpacz, przygnębienie zwykle się pogłębiają, co powoduje narastanie konfliktów pomiędzy rodzicami. Dochodzi do wzajemnych pretensji, poczucia winy. Rodzice, zwykle matki, zajmują się rehabilitacją dziecka, codzienną opieką nad nim – relacje partnerskie są przez to zaniedbywane. W konsekwencji doprowadza to często do odejścia ojca dziecka i rozpadu związku.
- 3) Próba przystosowania się do sytuacji.** Rodzice zaczynają wędrować od specjalisty do specjalisty – z nadzieją, że postawiono ich dziecku błędną diagnozę. Niektórzy szukają tak zwanego cudownego leku na niepełnosprawność dziecka. Ponoszą duże koszty finansowe i tak naprawdę nie otrzymują realnego wsparcia dla dziecka.
- 4) Przystosowanie się do sytuacji.** W życiu rodziny zaczyna wkraczać myślenie o poszukiwaniu realnego wsparcia dla dziecka. Pojawiają się pytania: „Jak możemy pomóc dziecku? Czego ono najbardziej potrzebuje, aby w miarę dobrze funkcjonować?”. Dopiero w tej fazie rodzice są gotowi do pełnej współpracy z nauczycielem⁷.

Jak pomóc rodzicowi zrozumieć sytuację dziecka z orzeczeniem/opinią w szkole

Trudne zachowania bardzo wymagających rodziców, zaburzające dobry kontakt z nauczycielem, są często efektem nagromadzenia trudności, z którymi się borykają. Uświadomienie im, jakie wsparcie dziecko może dostać od szkoły, a czego nie jest ona w stanie zapewnić, pomoże w zrozumieniu – po co ma być wykonana diagnoza.

Kiedy nauczyciel jest postrzegany jako osoba, do której można się zwrócić o pomoc, która udzieli wsparcia – rodzic nie ma oporów w kontaktowaniu się ze szkołą. Zadaniem nauczyciela jest też pomoc rodzicowi w zaakceptowaniu diagnozy dziecka.

Kiedy rodzice dowiadują się o stwierdzeniu niepełnosprawności swojego dziecka, często przeżywają skrajne emocje. Nie chcą wierzyć orzeczeniu, nawet jeśli wcześniej obserwowali różne objawy w zachowaniu dziecka świadczące o niepełnosprawności. Pojawia się cała gama emocji – od smutku po poczucie winy. Towarzyszą temu lęki związane z troską o przyszłość dziecka, o jego samodzielność, edukację i relacje z rówieśnikami. **Rodzice potrzebują wsparcia w zaakceptowaniu diagnozy dziecka.**

Współpraca nauczyciela z rodzicami, szczególnie z rodzicami dziecka z niepełnosprawnością, to wymagające zadanie. Pamiętaj, że to Ty zapraszasz rodzica do współpracy, która wymaga dużego taktu pedagogicznego. W tej współpracy masz wpływ tylko na siebie. Na to, jak potraktujesz rodzica i w jaki sposób będziesz się z nim komunikować.

⁷ Medyńska M. (red. merytor.), (2025), *Reakcja na diagnozę. Co może odczuwać rodzic?*, Fiklon [dostęp: 26.02.2026].

Bardzo ważne są tu przekonania na temat rodziców, które mogą wesprzeć, ale też zaburzyć współpracę. Z pewnością skupianie się na tym, że rodzic jest trudny i roszczeniowy, nie pomoże. Warto zastanowić się, co kryje się za taką postawą rodzica, o co próbuje on zawalczyć dla swojego dziecka i o jaką potrzebę zadbać.

Rodzice uczniów z niepełnosprawnością często walczą ze światem nawet o podstawowe sprawy, są więc zaprawieni w bojach. Dlatego zdarza się, że już na etapie nawiązywania relacji, rozpoczęcia kontaktu, tak na wszelki wypadek pokazują swoją waleczność. Jeżeli nauczyciel ustawi się po drugiej stronie barykady z myśleniem: „Jak mogę im pokazać, że to ja mam rację?” – współpraca raczej nie będzie możliwa.

Skuteczna komunikacja wymaga zadawania sobie i rodzicom zupełnie innych pytań: „Co możemy zrobić wspólnie dla dobra dziecka?”, „Co na dziecko działa w domu?”, „Jak mogę pomóc rodzicom – jakie są ich potrzeby i które z nich, we współpracy, mogą zostać zaspokojone?”.

Według przepisów prawa nauczyciel ma obowiązek współpracować z rodzicami ucznia z niepełnosprawnością. Nawet roszczeniowy rodzic przyjmie uwagi nauczyciela, jeśli zostaną wypowiedziane tonem przyjaznym i życzliwym. Dobra współpraca nie może wynikać z obowiązku. Gwarantuje ją chęć pomocy.

Bibliografia

Boszczyk N., (2020), *Dobre relacje w szkole*, Warszawa: Wolters Kluwer.

Jagielska G., [One są wśród nas. Dziecko z autyzmem i zespołem Aspergera w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów](#), Zintegrowana Platforma Edukacyjna [dostęp: 26.02.2026].

Jasińska M., (2022), [Współpraca z rodzicami – czy jest możliwa?](#), Librus [dostęp: 26.02.2026].

Juul J., (2014), *Kryzys szkoły*, Podkowa Leśna: Wydawnictwo MiND.

Karwowska M., (2003), *Wspieranie rodziny dziecka niepełnosprawnego*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Kielin J., (2002), *Jak pracować z rodzicami dziecka upośledzonego*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Kosmalowa J., (2015), [O pomaganiu i współpracy. Nauczyciele i inni specjaliści wobec rodziców dzieci ze specjalnymi potrzebami](#), Ośrodek Rozwoju Edukacji [dostęp: 26.02.2026].

Kubiak-Skrzyńska M., (2021), [Obszary i formy współpracy przedszkola i szkoły z rodzicami](#), „Zbliżenia Cywilizacyjne” XVII(4) [dostęp: 30.03.2026].

Leman K., (2014), *Jak wychowywać dziecko i nie oszaleć*, Kraków: Wydawnictwo eSPe.

Medyńska M. (red. merytor.), (2025), [Reakcja na diagnozę. Co może odczuwać rodzic?](#), Fiklon [dostęp: 26.02.2026].

Mitschke K., (2019), *Kiedy szkoła jest problemem*, Szczecin: Natuli.

Rola B., [Rodzic w edukacji włączającej jako współuczestnik procesu](#), Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji [dostęp: 26.02.2026].

Stein A., (2014), *Komunikacja. Droga do zrozumienia siebie i innych*, Warszawa: Wydawnictwo Mamina.

Stewart J., (2008), *Mosty zamiast murów*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Szczepkowska K., [Współpraca z rodzicami, czyli jak rozmawiać o edukacji włączającej](#), Zintegrowana Platforma Edukacyjna [dostęp: 26.02.2026].

Szulc A., (2019), *Nowa szkoła*, Szczecin: Natuli.

Zaorska M., (2022), [Współpraca nauczycieli oraz nauczycieli specjalistów w kontekście efektywności edukacji włączającej uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi](#), „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 610(5), Akademia Pedagogiki Specjalnej [dostęp: 26.02.2026].

